

Z medycznej wokandy

Granice odpowiedzialności zawodowej lekarzy



JĘDRZEJ
SKRZYPCZAK

Dzięki uprzejmości Redakcji niniejszym tekstem mamy nadzieję zainauguować stałą rubrykę poświęconą odpowiedzialności zawodowej lekarzy i lekarzy dentyków. A jest świetny pretekst do podjęcia tej problematyki. Otóż Naczelna Rada Lekarska przygotowała projekt nowelizacji przepisów prawnych regulujących to zagadnienie. Stąd też cyklem artykułów chcemy przybliżyć poszczególne instytucje i jednocześnie zachęcić do dyskusji nad nowymi propozycjami.

Przypomnijmy, iż obecnie podstawy prawne postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy stanowią ustawa z 17 maja 1989 r. (Dz.U. Nr 30 poz. 158 z późn. zm.) o izbach lekarskich oraz wydane na podstawie delegacji ustawowej zamieszczonej w art. 58 tego aktu normatywnego rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 16 września 1990 r. w sprawie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy. (Dz.U. Nr 69, poz. 406). Zgodnie z art. 41 wyżej przywołanej ustawy członkowie samorządu lekarzy podlegają odpowiedzialności zawodowej przed sądami lekarskimi za postępowanie sprzeczne z zasadami etyki i deontologii zawodowej oraz za naruszenie przepisów

o wykonywaniu zawodu lekarza. Jak z powyższego wynika, postępowanie takie może być wszczęte i prowadzone w trzech przypadkach, tzn. naruszenia (1) zasad etyki, (2) deontologii zawodowej, (3) przepisów o wykonywaniu zawodu lekarza.

Ogromne wątpliwości rodzą się przy analizie już pierwszej z wyżej wskazanych przesłanek, zwłaszcza podczas próby ewentualnego ustalenia konkretnego katalogu takich norm etycznych. Pewnym łącznikiem pomiędzy pierwszą a drugą przesłanką odpowiedzialności jest art. 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej, w którym stanowi się, że zasady etyki lekarskiej wynikają z ogólnych norm etycznych i zobowiązują one lekarza do przestrzegania praw człowieka i dbania o godność zawodu lekarskiego, a naruszeniem godności zawodu jest każde postępowanie lekarza, które podważa zaufanie do zawodu. Wydawać by się zatem mogło, że chodzi tu wyłącznie o te zasady etyki, które zostały potwierdzone postanowieniami tego Kodeksu. Ale to jest już druga z wyżej określonych przesłanek odpowiedzialności. Opierając się na zasadzie racjonalności ustawodawcy, należy jednak twierdzić, że oprócz reguł deontologicznych lekarza obowiązują także, przepraszaamy za określenie, „jakieś” zasady etyki. Wymaga to jednak jednoznacznego rozstrzygnięcia, czy odpowiedzialność zawodowa może grozić także za postępowanie niezwiązane z wykonywaniem zawodu, jeżeli byłoby nieetyczne.

I tu w praktyce orzeczniczej pojawiają się wątpliwości, jak daleko można ingerować w życie prywatne lekarzy. Chciałoby – czy sąd lekarski może karać lekarza, który wracając od znajomych z imienin będzie prowadził pojazd w stanie upojenia alkoholowego, co jest przecież przestępstwem. Bo nie ma wątpliwości, a udowadnia to niestety wiele rozstrzygnięć OSŁ-ów, że gdy lekarz jest pijany w pracy, to taką odpowiedzialność poniesie. Albo jeżeli lekarz dopuści się innego przestępstwa pospolitego, np. dokonując kradzieży w supermarkecie. Można się także zastanawiać, czy „lekarski wymiar sprawiedliwości” może ingerować w patologiczne relacje pomiędzy małżonkami, tak jak w jednej ze spraw, gdy lekarz pobił swoją żonę, która następnie wskutek obrażeń zmarła. Wreszcie na bazie powyżej przywołanej redakcji art. 41 ustawy o izbach lekarskich można rozważać kompetencję OSŁ-u w sytuacji, gdy lekarka dorabiała do kiepskiego wynagrodzenia, tańcząc w klubie *go-go*.

Gdy chodzi o przypadki naruszenia zasad lekarskiej deontologii zawodowej, to w zasadzie chodzi tu o reguły określone w Kodeksie Etyki Lekarskiej. Pamiętać jednak także należy o art. 76 KEL, zgodnie z którym w wypadkach nieprzewidzianych w Kodeksie Etyki Lekarskiej należy kierować się zasadami wyrażonymi w uchwałach władz samorządu lekarskiego, w orzecznictwie sądów lekarskich oraz dobrymi obyczajami przyjętymi przez środowisko lekarskie.

Natomiast odnośnie przesłanki naruszenia przepisów o wykonywaniu zawodu lekarza, w katalogu tym należy umieścić normy zawarte zarówno w ustawach, jak i w rozporządzeniach określających zasady wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentystry, np. w ustawach o zawodach lekarza i lekarza dentystry, o izbach lekarskich, zakładach opieki zdrowotnej, o ochronie zdrowia psychicznego itp. Wątpliwości pojawiają się jednak w przypadku, gdy w orzeczeniu sądu lekarskiego kwalifikacja prawna oparta jest wyłącznie na stosownym przepisie kodeksu karnego, np. nieumyślnego spowodowania śmierci pacjenta.

Dla porównania warto podać, że właściwie identycznie określony jest jedynie zakres odpowiedzialności zawodowej farmaceutów. Zgodnie bowiem z art. 45 ustawy z dnia 19 kwietnia 1991 r. o izbach aptekarskich, członkowie samorządu aptekarskiego podlegają odpowiedzialności zawodowej przed sądami aptekarskimi właśnie za postępowanie sprzeczne z zasadami etyki i deontologii zawodowej oraz przepisami prawnymi dotyczącymi wykonywania zawodu aptekarza. Ale już w ustawie *Prawo o adwokaturze* w art. 80 stanowi się, iż adwokaci i aplikanci adwokacy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godności zawodu bądź za naruszenie swych obowiązków zawodowych oraz za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia. W istocie mowa jest tu także o zasadach etyki, ale zawodowej, czyli inaczej mówiąc o regułach deontologii. Z kolei art. 64 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych przewiduje, że radca prawny i aplikant radcowski podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej: za zawinione, nienależyte wykonywanie zawodu radcy prawnego, za czyny sprzeczne ze ślubowaniem radcowskim lub z zasadami etyki radcy prawnego, za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia. Także w ustawie z dnia 14 lutego 1991 r. *Prawo o notariacie* art. 50 głosi, iż notariusz odpowiada dyscyplinarne wyłącznie za przewinienia zawodowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawnych, uchybienia powadze lub godności zawodu, jak również za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia. Wreszcie w ustawie z dnia 19 kwietnia 1991 r. o samorządzie pielęgniarów i położnych w art. 38 mówi się, że członkowie samorządu podlegają odpowiedzialności zawodowej przed sądami pielęgniarów i położnych za postępowanie sprzeczne z zasadami etyki zawodowej oraz za zawinione naruszenie przepisów dotyczących wykonywania zawodu pielęgniarstwa i położnej. Jak z powyższego zestawienia wynika, działanie sprzeczne z zasadami etyki będzie podstawą odpowiedzialności tylko lekarzy i farmaceutów.

Zgodnie z tekstem nowelizacji ustawy o izbach lekarskich, przygotowanej przez Naczelną Radę Lekarską w grudniu 2006 r., przepis art. 41 otrzymałby następujące brzmienie: „Członkowie izb lekarskich podlegają odpowiedzialności zawodowej za zawinione naruszenie obowiązków, o których mowa w art. 15 ustawy, zwane dalej „przewinieniem zawodowym”. Z kolei zgodnie z projektowanym art. 15 członkowie izby lekarskiej są obowiązani: 1) przestrzegać zasad deontologii lekarskiej i etyki, 2) przestrzegać przepisów związanych z wykonywaniem zawodu lekarza, 3) stosować się do uchwał władz i organów izb lekarskich, 4) opłacać składki członkowskie. Jak widać w pkt 1 i 2 powtarza się właściwie dotychczasowe rozwiązania, co, niestety, nie rozwiewa wyżej sygnalizowanych wątpliwości i zastrzeżeń. Natomiast przypadki określone w pkt 3 i 4 powitać należy z pełną aprobatą, bowiem w sposób jednoznaczny wyjaśniają przesłanki odpowiedzialności, które już właściwie dzisiaj można interpretować z zapisów Kodeksu Etyki Lekarskiej.

Na koniec wypada wyrazić nadzieję, że powyższe uwagi sprowokują Czytelników do dyskusji (gw@wil.org.pl, jjsk@wp.pl).